

# Krótki zarys dziejów Nysy

18 maja 2021

Nysa – nazwa miasta pochodzi od rzeki Nysy, której nazwa istniała wcześniej, zanim pojawiła się w tym miejscu osada. Nazwa ta poświadczona jest już w XII wieku jako Niza w „Kronice Czechów” Kosmasa z Pragi, pod 991 rokiem. Zapis fluminis Niza znajdujemy też w dokumencie Ottona III z 1000 roku. Często podaje się, że niemiecka „Kronika Thietmara” z pocz. XI wieku wymienia provinciam Nice, jednakże według tekstu owej kroniki chodzi tu o region w okolicy Nysy łużyckiej i Sprewy, a nie o naszą Nyse: „W dalszym swoim marszu dotarło wojsko do kraju zwanego Nice i rozbiło obóz nad rzeką Sprewą”. Pochodząca z XIII wieku „Księga henrykowska” z klasztoru cystersów w Henrykowie podaje nazwę Nyza. Trudno jest jednoznacznie wyjaśnić pochodzenie tej nazwy. Być może oznaczała ona niskie położenie strumienia rzeki lub po prostu płynącą rzekę. W każdym razie mamy tu do czynienia ze starosłowiańską nazwą.



Jan Długosz w swoich „Rocznikach czyli Kronikach słynnego Królestwa Polskiego”, z XV wieku, wyjaśnił, że miasto to ma nazwę pochodzącą od tej rzeki. Taki sam pogląd znajdujemy w „Kronice świata” Hartmanna Schedela z 1493 roku. Na

przestrzeni dziejów nazwę tej miejscowości pisano w różny sposób: Nysa (1223), Nise (1367), Neise (1435), Neysse (1566).

Początki Nysy giną w mrokach średniowiecznej historii, jak zresztą wielu śląskich miast. Najprawdopodobniej sięgają one XII wieku. Przy tym starszą częścią niż samo miasto była wysunięta na południe osada zwana Starym Miastem.

Trudno powiedzieć, kiedy miasto zostało założone. Wiadome jest, że Nysa należała do kasztelanii w Otmuchowie, która już od 1155 roku była w rękach biskupów wrocławskich. W średniowieczu cały teren wokół Nysy należał do biskupów wrocławskich, którzy utworzyli księstwo biskupie. Trwało ono od średniowiecza aż do 1810 roku, czyli do tragicznej dla Kościoła sekularyzacji przeprowadzonej przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III.

Biskupi wrocławscy już w średniowieczu rezydowali w tym mieście, o czym świadczy fakt, że w 1260 roku mieli tutaj zamek. To podkreślało rangę miasta w tej epoce. To właśnie w kręgu biskupów wrocławskich powstało kilka średniowiecznych kościołów, m.in. pw. św. Jakuba, a także dziś nieistniejących: pw. Św. Jana Chrzciciela (chodzi o ten średniowieczny, bo istnieje drugi), pw. św. Mikołaja, pw. Marii in rosis (Matki Boskiej Różańcowej).

W XIII wieku sprowadzono do Nysy zakon rycerski bożogrobców oraz franciszkanów.

Miasto przeżyło kilka tragedii wojennych: w 1241 roku najazd Mongołów, w 1249 wojny między Henrykiem III a Bolesławem Rogatką oraz walki w 1284 roku między księciem Henrykiem IV a biskupem wrocławskim Tomaszem II.

W połowie XIV wieku Nysa otrzymała od biskupa wrocławskiego Przecława z Pogorzeli mury obronne z kilkoma bramami i basztami (dziś zachowały się tylko dwie baszty; mury obronne wyburzono w końcu XIX wieku).

Wtedy też Nysa należała do ważnych śląskich miast, które znano z handlu i rzemiosła. W średniowieczu w Nysie powstało kilka szpitali i domów opieki ufundowanych przez Kościół. W 1417 roku proboszcz kościoła św. Jakuba Jan Pudeck ufundował sierociniec, tzw. dom mendikantów. Zamieszkałe w nim sieroty musiały same troszczyć się o utrzymanie przez przyjmowanie różnych darowizn („mendicare” – łac. „żebrac”). Istniała tutaj szkoła parafialna wymieniona już w 1300 roku.

W 1428 roku przyszły ciężkie czasy. Miasto napadli husyci, którym przewodził Prokop. Zniszczyli oni przedmieścia, ale miasta nie zdobyli. Po najeździe wróciło do dawnego porządku i zaczęło się z czasem ponownie rozwijać.

Ważnym wydarzeniem w dziejach miasta, podkreślającym jego rangę, stało się przeniesienie tutaj z Otmuchowa kolegiaty. Uczynił to biskup wrocławski Rudolf von Rüdesheim w 1477 roku. Kolegiatę ulokowano w dzielnicy Stare Miasto, w nieistniejącym dziś kościele św. Jana Chrzciciela (chodzi o ten średniowieczny, a nie obecny).

Średniowieczna Nysa słynęła z dobrej gospodarki i handlu, a najbardziej z handlu winem węgierskim i austriackim. Miasto było silne, a władzę w nim trzymali mocno biskupi wrocławscy. O ich potęgę świadczy pewien tragiczny fakt. W 1497 roku podczas spotkania książąt śląskich w Nysie książę opolski Mikołaj II rozzłościł się z powodów politycznych na biskupa wrocławskiego Jana von Rotha i rzucił w niego sztyletem. Fakt ten uznano za zamach. Książę zdążył zbiec do kościoła św. Jakuba, gdzie szukał azylu, lecz podburzony przez biskupa lud wtargnął do świątyni i pojmał księcia. Mikołaj został osadzony w więzieniu. Następnego dnia na mocy rozkazu biskupa Jana von Rotha księcia ścięto mieczem na rynku miejskim. Była to wielka strata dla Śląska, a czyn ten swego czasu urósł do rangi symbolu historii konfliktów niemiecko-polskich na Śląsku.

Czas reformacji miasto przeżyło bez większych zmian. Biskupi wrocławscy odnosili się początkowo do niej z pewną rezerwą. A

przykładem tego jest tolerancyjna postawa wielkiego mecenasa sztuki i humanisty, pochodzącego z Krakowa biskupa wrocławskiego Jana Thurzo. Jego następca zaś, biskup wrocławski Baltazar von Promnitz zasłynął z kompletnego ignorowania rozwijającej się na Śląsku reformacji. Tenże biskup zasłużył się ustanowieniem nowego porządku handlu winem, a także ufundował w 1555 roku w Nysie pierwszą drukarnię. Miasto znano wtedy też z produkcji papieru. Druga połowa XVI wieku przyniosła zmiany. Wtedy to za sprawą biskupa wrocławskiego Marcina von Gerstmann'a wprowadzono reformy soboru trydenckiego, czyli rozpoczął się okres kontrreformacji. Jego następca, biskup wrocławski Andrzej von Jerin zajął się systemem obronnym miasta i powstały jego nowe umocnienia.

Początek XVII wieku to czas silnych rządów biskupa wrocławskiego Jana von Sitscha, a także czas dobrobytu gospodarczego, czego wyrazem było ufundowanie Domu Wagi Miejskiej, a także młynów biskupich.

W czasach nowożytnych Nysa należała, podobnie jak cały region, do monarchii habsburskiej, która następne stulecia dążyła do umocnienia swojej władzy i wpływów w mieście. Wyrazem tego była działalność biskupa wrocławskiego Karola arcyksięcia Habsburga, który w interesie dynastii prowadził na szeroką skalę politykę kontrreformacyjną. Najdobitniejszym wyrazem tych poczynań stało się sprowadzenie w 1622 roku zakonu jezuitów. Plany biskupa Karola były imponujące. Zamierzał uczynić z Nysy – stolicy księstwa biskupiego – silny ośrodek kościelny, nawet chciał założyć tutaj uniwersytet.

Te zaszczytne dla miasta plany przerwała jego tragiczna śmierć oraz wojna trzydziestoletnia (1618-1648). Jej ofiarą padła Nysa trzykrotnie. W 1620 roku najechał miasto wódz protestancki Johann Georg Jägerndorf, który zniszczył je i nałożył olbrzymią kontrybucję w wysokości 90 000 talarów, a to doprowadziło miasto do bankructwa. W 1632 roku Nyse splądrowali Duńczycy i Sasi. Wskutek zniszczeń i nędzy

ludności w mieście miała miejsce jedna z najtragiczniejszych katastrof w jego dziejach.

W 1633 roku opanowała Nyse zaraza, która zgładziła kilka tysięcy mieszkańców. Przekleństwo wojny trzydziestoletniej dało znać o sobie też w 1642 roku. Wtedy to Szwedzi zażądali olbrzymiej kontrybucji: 11 000 talarów na żywność dla wojska oraz 28 000 talarów okupu. Mieszkańcy, nie mogąc zdobyć tak wielkiej sumy, zmuszeni zostali do oddania wielu kosztowności ze złota, w tym skarbów kościelnych. 24 lipca Szwedzi, zapewniając mieszkańców, że zostawią ich w spokoju, postanowili zniszczyć system obronny i podpalili wieże strażnicze. Ogień szybko rozprzestrzenił się na całe miasto. Dopiero dziwny zbieg okoliczności – silny deszcz ugasił płomienie. Mieszkańcy uznali to zdarzenie za cud.

Brutalność wojny trzydziestoletniej (1618-1648) na Śląsku spowodowała całkowity upadek życia miejskiego, a także wzbudziła fanatyzm religijny. W Nysie ukazał on swoje tragiczne oblicze poprzez procesy czarownic i stosy.

W latach 1650–1651 spalono w Nysie na stosie 33 kobiety oraz 9 dziewcząt posądzonych o kontakty z diabłem, czary i związki z nieczystymi siłami – wydarzenie to należy do najtragiczniejszych zjawisk w historii Kościoła i na wieki pozostanie hańbą. Również w następnych latach mordowano bezbronne kobiety posądzane o czary, m.in. w 1653 roku spalono 42 tzw. czarownice. Szczytem tej brutalności było używanie specjalnego pieca do mordowania ludzi przez spalenie, który wybudowano w centrum miasta, z polecenia biskupa wrocławskiego Jana Baltazara Liescha von Hornau (zob.: ks. Józef Mandziuk, Historia Kościoła Katolickiego na Śląsku, t. 2, Warszawa 1995, s. 155-156).

Miasto i jego mieszkańcy borykali się z problemem słabej obronności, a sprawa ta nasiliła się po zakończeniu wojny trzydziestoletniej. Dotychczasowy system obronny miasta nie zdał egzaminu. Z tej przyczyny postanowiono w końcu XVII wieku

wzmocnić obronność miasta. Obawiano się też zagrożenia najazdem tureckim, przed którym drżały wszystkie śląskie miasta i cała Europa. Wyburzono wiele budowli z przedmieść na rzecz zbudowania nowego systemu umocnień. Bezpowrotnie usunięto z przedmieść kilka kościołów.

Koniec XVII i początek XVIII wieku był dla Nysy okresem najwspanialszego rozwoju i bogactwa. Względny spokój, prężny handel i rozwój rzemiosła, a przede wszystkim dobra polityka i gospodarowanie wrocławskich biskupów uczyniły z tego miasta jedno z największych na Śląsku. Na czoło wybija się postać biskupa wrocławskiego Franciszka Ludwika von Neuburga, któremu Nysa zawdzięcza najwięcej. To on uczynił z tego miasta barokową stolicę księstwa biskupiego. Jego fundacje artystyczne i mecenat nad sztuką osiągnęły wysoki europejski poziom. Nie wszystkie dzieła jego fundacji zachowały się, lecz te istniejące, np. kościół Jezuitów, kościół Bożogrobców i pałac biskupi świadczą o potęgze Nysy w barokowych czasach. Niestety, wielka jego fundacja, tzw. elektorski szpital, nie zachowała się do dziś. W 1741 roku wobec zagrożenia ze strony Prusaków ówczesny komendant miasta rozkazał zburzyć tzw. szpital elektorski – największy na ówczesnym Śląsku.

W styczniu 1741 roku przybyły wojska pruskie i dokonały bombardowania miasta. Wystrzelono wtedy na Nysę ok. 3000 kul i 1200 bomb. Miasto przeszło w ręce pruskie. Jeszcze raz padła Nysa ofiarą wojen Fryderyka Wielkiego z Marią Teresą w 1757 roku, kiedy to Austriacy próbowali zdobyć wcześniej utracone miasto. Wskutek ataków powstały wielkie zniszczenia. Wojny śląskie spowodowały przejście Nysy pod panowanie pruskie i niemieckie, które trwało do 1945 roku. Pruskie rządy uczyniły z miasta klasztorów i kościołów miasto twierdzę – z koszarami i tysiącami żołnierzy. Fryderyk Wielki polecił rozbudować twierdzę i w ten sposób zmieniła się ranga Nysy. Z miasta biskupiego, w którym już biskupi wrocławscy mieli niewiele do powiedzenia, uczyniono Nysę pruskim miastem militarnym.

W 1807 roku Nysa stała się celem oblężenia podczas wojen

napoleońskich. Oblężenie trwało aż cztery miesiące i doprowadziło miasto do ruiny i upadku. Ostatecznym końcem biskupiej stolicy stała się sekularyzacja księstwa biskupiego, dóbr kościelnych i klasztornych w 1810 roku. Wraz z tym rokiem definitywnie skończyła się w Nysie kilkuwiekowa historia mecenatu, opieki i rządów biskupów wrocławskich.

XIX wiek przyniósł miastu wiele zmian. Powstały zakłady przemysłowe, rozwinęło się szkolnictwo, a w 1852 roku powstał tutaj teatr, który funkcjonował do końca II wojny światowej. W 1878 roku wybudowano dworzec kolejowy, ale linia kolejowa łącząca Brzeg z Nysą istniała już wcześniej.

Ważnym wydarzeniem stało się stopniowe redukowanie twierdzy nyskiej rozpoczęte w 1887 roku, a zakończone całkowitą jej likwidacją w 1903 roku.

W 1888 roku zainstalowano w mieście ogólną kanalizację i wodociągi. W 1894 roku założono duży park miejski. Początek XX wieku przyniósł miastu wybudowanie elektrowni (1905 rok), a w 1925 roku wybudowano stadion.

W okresie międzywojennym Nysa należała do nieźle prosperujących miast śląskich, jednak w 1938 roku przeżyła tragedię powodzi.

Największą tragedią w dziejach kilkusetletniej Nysy była II wojna światowa. W marcu 1945 roku miasto zostało zbombardowane i zniszczone wskutek oblężenia przez Armię Czerwoną. Nysa została powołana do obrony jako twierdza i stała się obiektem zaciętych walk. Bomby i pociski zniszczyły to miasto aż w 80 procentach. Należała ona do najbardziej zniszczonych miast w czasie II wojny światowej.

Z końcem wojny Nysa przeszła w ręce polskie wraz z narzuconym społeczeństwu i niechcianym systemem politycznym.

W 1946 roku przeprowadzono akcję wysiedlenia Niemców z miasta, a na ich miejsce sprowadzono przesiedlonych ze wschodnich ziem

polских Polaków – należy podkreślić, że wbrew woli narodu.

Władze Polski Ludowej przystąpiły do odbudowy miasta, lecz wielu rzeczy nie można już było odtworzyć. Powodem były nieodwracalne zniszczenia. Z uroczej miejscowości pełnej niegdyś wspaniałych kamienic mieszczańskich Nysa zmieniła się w socrealistyczne miasto z betonową architekturą w centrum, ale trzeba zrozumieć, że taki to był czas i możliwości.

W 1989 roku poprzedni system, wraz ze swoją słabą gospodarką, odszedł do lamusa historii, ale wraz z tym nieodwracalnie upadły zakłady przemysłowe, w tym znana na cały kraj fabryka samochodów dostawczych oraz potężne zakłady urządzeń przemysłowych i kilka innych.

Historia oceni to kiedyś, ale obecnie widać, że z przemysłowej Nysy uczyniono zupełnie inne miasto.

W 1997 roku Nysa, podobnie jak kilka innych miast śląskich, przeżyła katastrofę powodzi.

Obecnie przed miastem stoją nowe szanse, a jedna z nich ma swoje źródło w fakcie, że od wielu lat jesteśmy, jako kraj, członkiem Unii Europejskiej (a co z tego wynikło, to czas już pokazał).

Autorstwo: [Marek Sikorski](#)

Na podstawie książki pt. „Nysa. Zabytki i historia”

Ilustracja: [Michel Wolgemut, Wilhelm Pleydenwurff](#) (CC0)

Źródło: WolneMedia.net